





dmu na dals, wyzywaniem latre samo jak w Kozmierzowce.  
Sprawa pracy Kozmierzowce do brzoze wzdzielnie w zebra-  
mach, ktore polegaly na sterowaniu propagandowym  
komunistycznej, starajacymy sie jezykiem z zyciowym  
Stalina, Lenina, Worosziowa i t.p. Tam foto-  
stancja do grudnia 1940r. Wad fotografem  
prezessora nas do Teofilowa. W Teofilowie  
pracowalimy przy wyjezdach korow haljo-  
nych ze Strygu, przy wyjezdach wagonow  
tradycyjnie kamieni z wagonow. Norma pracy  
byla: wyjezdzajace drzech wagonow 60tonowych  
przez 4-5 ludzi. Waznym czynnikiem byly choroby; pra-  
ca fizyczna w srogu, obure mame i brak  
wielkiej higieny, co powodowalo chorobami  
jedynymi a zalem choroby fizyczne z prze-  
zyciem. W Teofilowie pracowalem z  
exami ogroszenia amnestji przez miasteczko  
ktore dla obywateli polskich. Sta mozna 1941r.  
wzrost nas do pracy przy budowni latniaka,  
kopalimy piasek, mowilimy na latniako przy  
cementowni, mowilimy kamienne, kopalimy na  
Ty i t.p. Sta dwa dni przed rozpuszczeniem  
wojny Sowiecko-niemieckiej poproszono nas z Teo-  
filowa przeszo na ruzhad do stacji Lototona-  
sta, odleglyj o 600km. Podroz ta byla obrop-  
na, szarpano w drodze co drugi treei dzie-  
ni 2 kilomy bochenek chleba na 16 ludzi, pre-  
zatura dziennej szlonyj okolo 40km., stale  
bylosmy amustami do przyszelnosci, nie moglych  
nadziej sie szlonyj psami i ludo. Z Lototonyj po-  
ciagiem fizycznymi nas do Starobelska i  
umieszczenia nas w obozie. Jacyz fizycznie  
byli zupelnie fizycznie regularnymi, pracy w obo-  
zie nie bylo, wyzywaniem bylo mame.

W pierwszych dniach sierpnia 1941r. ogroszono nam  
amnestji, a w piotrze Sierpnia rozpuszczono by  
reune armii polskiej, 25 Sierpnia legox roku ze  
stacjami woznymi w sterowni armii polskiej.

M.P. d. 9/11/43r.

Wieruski Jozef wazny.